

Piotr Gajewski\*

## ARCHITEKTURA JAKO PROTEZA (PIĘKNA)

### ARCHITECTURE AS PROSTHESIS (BEAUTIFUL)

Architecture is a void between walls. This makes a difference between architecture and sculpture. The architectural volume contains the human body in all the aspects of personal and social zones.

Architecture is a prosthesis of the man; it helps to watch, to listen, to see. For this reason it must copy the quality of the human body to the architectural substance.

#### 1.

Architektura to nie jest bryła lecz przestrzeń, którą ona generuje, zarówno zewnętrzna, jak i wewnętrzna.

Pojawia się ostatnio pogląd, że architektura mieści się w pustce pomiędzy przegrodami, że architektura jest niematerialna. Odróżnia to architekturę od rzeźby, bowiem ta jest ze swej natury formą pozytywową, substancjalną; czy rzeźba jest kamieniem, wydmuszką czy promieniem lasera nie interesuje nas jej budowa, jej konstrukcja lecz jej powierzchnia, jej wygląd. Dlatego rzeźba jest z natury pozytywowa. Architektura przeciwnie, zawiera się pomiędzy przegrodami, jest przestrzenią (środowiskiem) użytkową i ma charakter negatywową. Jej budowa, jej wewnętrzna struktura ma pierwszorzędne znaczenie.

W tej przestrzeni architektonicznej pojawia się człowiek, który tę przestrzeń wypełnia.

Po pierwsze wypełnia ją swą substancją materialną, która jest zawarta w objętości jego skóry. To jest materialna objętość ciała, w pewnym uproszczeniu definiuje ją trumna.

Po drugie objętość ciała w ruchu (np. opisana przez Alessandro Mendiniego jako pokrowiec na człowieka grającego na skrzypcach) symbolizowana przez figurę witrażową wpisaną w okrąg. Ta objętość jest większa od poprzedniej i wciąż ma charakter fizyczny.

Po trzecie objętości zdefiniowane przez proksemikę mają charakter niematerialny i są uwarunkowane kulturowo.

Objętości te można definiować aż do ich końca, którym jest przegroda budowlana. Człowiek wraz ze swoimi strefami oddziaływania wypełnia architekturę aż do granicy fizycznej. Dzieje się tak w obiektach skrojonych na miarę ludzką. Obiekty za małe, namioty, stają się bardziej kostiumem, niż architekturą, a strefy wylewają się poza przegrody natomiast obiekty wielkie, hangary, są za duże, żeby skala ludzkiej strefy mogła je wypełnić. Zjawisko to można zaobserwować na przykład w bazylice św. Piotra, gdzie wielkość obiektu przekracza możliwość wypełnienia jego kubatury zarówno oddziaływaniem jednostki jak i grupy ludzi. Edward Hall opisuje te objętości i strefy jako dystanse, ale dla architekta wymiar liniowy dystansu powinien być przeliczony na miarę trójprzestrzenną.

#### 2.

Mark Wigley twierdzi, że architekturę należy traktować jako protezę człowieka. Można się z tym zgodzić, a najlepszym tego przykładem jest proteza skóry. W oczywisty sposób przegroda budowlana jest to proteza skóry, dająca ochronę przed wpływem obcych bytów i ciał, szkodliwych substancji i bakterii, wpływów klimatycznych i wilgoci. Skóra ta przepuszcza światło, oddycha przez otwarte okna, chłodzi cieniem i grzeje zmagazynowanym ciepłem. Ostatnio staje się coraz bardziej inteligentna i automatyzuje wiele czynności, samoczynnie regulując przepuszczalność światła, zyski i straty ciepła, produkuje ciepłą wodę albo elektryczność. Zamontowa-

\* Gajewski Piotr, dr hab. inż. arch. Politechnika Krakowska, Instytut Projektowania Architektonicznego.



ne w przegrodach budowlanych czujniki chronią mieszkańców i śledzą sztucznym okiem intruza, zamykając mu bramy dostępu.

Obiekt architektoniczny jest protezą przestrzeni przedłużającą ciało człowieka w różnych aspektach, wprost przedłużając zmysły widzenia, słyszenia albo czucia, ale też pomagając w rozumieniu zjawisk.

Przestrzeń teatralna pozwala nam skoncentrować uwagę na sztucznym świecie spektaklu, dziejącym się równoległe do świata rzeczywistego. Wprowadzić można sobie wyobrazić teatr plenerowy bez udziału architektury, ale stanowi on odrębną dziedzinę twórczości. Teatr potrzebuje architektury jako protezy oka (ucha) skupiającej uwagę widza na określonym miejscu, akcji, ruchu albo bezruchu. Przestrzeń teatralna działa jak luneta kolejno kierowana na właściwe wyreżyserowane akcje.

Podobnie funkcjonuje muzeum, prezentujące przedmioty zbiorów. Ekspozycja kolekcji prezentuje przedmioty jeden za drugim, oświetlone tak, aby wiadomo było, co jest cenne i ważne, a co jest nieistotne, co jest krzesłem portiera, a co tronem. Ekspozycje umieszczone są w lepszym lub gorszym miejscu zgodnie z przemyśleniem reżysera, który kieruje naszą uwagę, jak w teatrze, na poszczególne sceny. Bez protezy architektonicznej, rozszerzającej nasze zdolności rozróżniania nie umiemy ocenić zbioru; czujemy się jak w magazynie. Wiedzą o tym projektanci sklepów, którzy układając towar tak, jak w muzeum, ułatwiają klientowi właściwy wybór. Wchodząc do sklepu otrzymujemy trudną do odrzucenia protezę architektoniczną, która służy tylko jednemu – wyborowi towaru wyreżyserowanego przez sprzedawcę.

Muzea jednak to nie tylko prezentacja przedmiotu, kolekcji. Muzea przedstawiają zjawiska, prawidłowości, które odbiorca powinien wydedukować na podstawie prezentowanych mu obrazów (dźwięków). Jest to trudniejsze do przeprowadzenia, niż prosta

prezentacja przedmiotu, bowiem należy zaprojektować taką przestrzeń (protezę architektoniczną), która doprowadzi widza do właściwego wniosku. Osiągnięty musi być cel dydaktyczny, który nie jest możliwy do uzyskania bez właściwej przestrzeni architektonicznej. Widz, otrzymując narzędzie w postaci protezy architektonicznej kierującej go w określonym kierunku intelektualnym bada zjawiska, analizując je i syntezując dla wysnucia wniosków zamierzonych przez reżysera.

Sala koncertowa jest protezą pozwalającą nam na słuchanie muzyki. Trudno dzisiaj wyobrazić sobie słuchanie muzyki na żywo bez tego urządzenia. Urządzenie to jest nastrojone jak instrument na właściwe parametry dźwięku tak, aby w możliwie jak najlepszy sposób muzykę graną w oddali przekazywać do ucha słuchacza. Nastawiamy salę tak, jak nastawiamy ucha dla najlepszej słyszalności. Dla pewnych rodzajów muzyki będzie to strojenie naturalnych odbić akustycznych, a w niektórych przypadkach będzie to przekaz sterowany elektronicznie. W obu przypadkach mamy do czynienia z obudową architektoniczną. Muzyka plenerowa, odbywająca się bez udziału architektury jest możliwa, lecz jest odrębną dziedziną sztuki.

Do słuchania szczególnego rodzaju muzyki używa się kościołów. Ten rodzaj protezy czyni muzykę bardziej wzniosłą, zbliża ją do uczuć metafizycznych, bowiem przestrzeń sakralna przedłuża naszą osobowość o uczucia niedostępne w innym otoczeniu. Otrzymujemy tu protezę, pozwalającą na osiągnięcie uniesienia religijnego związanego z obcowaniem z istotą wyższą, co nie jest możliwe do osiągnięcia w wielu innych przestrzeniach architektonicznych.

### 3.

Istnieją takie protezy jak: okulary, rower albo mysz komputerowa, które zwiększają nasze możliwości poruszania, przemieszczania się albo eksploracji. Ar-

chitektura stanowi taką protezę, która definiuje przestrzeń, w której się znajdujemy. Przestrzeń ta nie jest ani bezkształtnym workiem, ani technologicznym kontenerem. Jest to proteza zbudowana dla człowieka i dla poszerzenia objętości jego strefy działania. Jeżeli pewien filozof zastąpił z konstatacją, że człowiek jest miarą wszelkich rzeczy, to tym bardziej musi być on miarą protezy jego ciała i rozmiarów protezy, która zwiększa jego możliwości.

Proteza ma też znaczenie alegoryczne, jak elektryczność. Oznacza to, że należy traktować architekturę jako alegorię protezy, nie jest ona mechanicznym przedłużeniem człowieka, lecz alegorycznym. Od mechanicznego urządzenia zastępującego funkcje życiowe człowieka odróżnia ją sztuka; sztuczna nerka i sztuka kształtowania przestrzeni to nie jest to samo. Sztuka architektury będąca przedłużeniem czynności życiowych człowieka czyni to za pomocą

wartości nadracjonalnych, które też są przedłużeniem wartości człowieka.

Sztuka jest związana z pięknem; w taki sposób ludzka miara, skala i piękno przetwarzane są poprzez sztukę na piękno architektury. Piękno wywiedzione z ludzkiej skali i jej proporcji nie tylko zostało zauważone w porządkach klasycznych, nie tylko może być wyrażane w proporcjach zapisanych w Modulorze ale też powinno znaleźć wyraz we współczesnej architekturze shumanizowanej.

#### BIBLIOGRAFIA

- E. T. Hall, *Ukryty wymiar*, Muza, Warszawa 1996.  
 A. Mendini, *Progetto Infelice*, RDE, Milano 1983.  
 M. Wigley, *Prosthetic Theory: The Disciplining of Architecture*, 1991.